CZĘŚĆ V. № 3. ROK. 3 (1832.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując: do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu, w Gazetnej Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu, i we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna na prowinciją s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 30 rub. as. Półroczna 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w księgarni Smirdina, Roczna 15 r. as. Półroczna 25 rub. as.

Wtorek, 12 Stycznia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 11 Stycznia.

— Przez reskrypt Cesarski z d. 1 b. m. Jenerał-gubernator Witebski, Mohylewski, Smoleński i Miński, Jenerał-piechoty xżę *Chowanskoj* mianowany kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 1 klassy.

Ukazy Cesarskie *do Rządz. Senatu.* Zostają mianowani: (14 Grudnia z. r.) zostający przy Głównodowodzącym czynną armiją Rz. R. St. *Pejker* Radzcą Tajnym—(21 Grud. z. r.) Członek rady domu opatrzenia bliźnich, były porucznik gwardyi Mikołaj *Ponomarew*, Radzcą honorowym i Kammerjunkerem Cesarskiego Dworu—(23 Grud. z. r.) Pułkownik korpusu Żandarmów *Ogarew*, Radzcą Stanu i sprawującym obow. Archangelskiego Cyw. Gubernatora—(31 Grud. z. r.) Zostający w Artylleryi Jener.-porucznik *Diteriks*, Głównym Naczelnikiem zakładów górniczych pasma Uralskiego — Urzędnik Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Józef *Kaczanowski*, Radzcą Kollegijalnym i urzędnikiem do szczególnych poleceń przy Kanclerzu Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, dla prowadzenia interesów w języku Polskim, w przedmiocie orderów Orła białego i Ś. Stanisława.—(1 b. m.) Sprawujący obowiąski cywilnych gubernatorów: Riazańskiego, Rz. R. St. *Perfilijew*, Wołyńskiego, Rz. R. St. *Rimski-Korsakow* i Orłowskiego, Rz. R. St. *Koczubej*, Gubernatorami tychże gubernij.—Radzcy Stanu Sprawujący obowiąski Cyw. gubernatorów: Penzeńskiego, *Panczulidzew*, i Tambowskiego, *Paskiewicz*, Rzeczywistemi Radzcami Stanu i Gubernatorami tychże gubernij—Urzędnik Kancellaryi Naczelnika Głównego Sztabu J. C. M. 6*éj* klassy *Zadarnowski*, urzędnikiem 5*éj* klassy. —Naczelnik Radziwiłowskiego celnego obwodu R. Koll. *Schele* Radzcą Stanu.

Ukazy Cesarskie *do Kapituły orderów.* Zostają mianowani kawalerami orderów: (27 Listop. z. r.) Ś. Włodzimierza 4 klassy: Possesor arendowny dóbr Mosty, w gub. Grodzieńskiej Szlachcic Stanisław *Kirkiłło*, za gorliwość w wypełnieniu poleceń zwierzchności, i za staranność w dogodzeniu potrzebom wojsk, przez te dobra przechodzących—(4 Grud. z. r.) tegoż orderu i klassy, za gorliwą służbę, Skarbny powiatowy Wileński 8*éj* klassy *Rukowicz*; sprawujący obow. Wileńskiego Prokurora gubernijalnego Radzca Koll. *Doppelmayer* i Prezydent Sądu Gubern. Granicznego xżę *Giedroyć*; i Ś. Anny 3 klassy Assesorowie Izby skarb. Wileńskiej, Radzcy honorowi *Proniewicz* i *Kulczycki*.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 26 Grudnia z. r. Prezydent tymczasowego rządu Polskiego Rzecz. R. Tajny *Engel*, na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od tego urzędu, s powodu zupełnie starganego zdrowia.

— Przez roskaz dzienny z d. 8 b. m. Jen.-major 3*éj* dyw. artylleryi *Schulman* 2, mianowany komendantem twierdzy Modlina, na miejsce Jen.-porucznika *Lachowicza* 1.

— Przez Ukaz Cesarski do kapituły orderów, z d. 6 Grud. z. r. ozdobieni zostali orderem Ś. Włodzimierza 3 kl. Prezydujący członek Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium, Biskup Sufragan Diecezyi Kamienieckiéj Ignacy *Pawłowski*, i Wikaryusz diecezyi Białoruskiej zasiadający w Greko-Unitskiém Duchowném Kollegium, Biskup Mścisławski, Józef *Siemaszko*.

Roskazy Cesarskie *oznajmione Rządzącemu Senatowi.* Przez Ministra Skarbu: 16 Grud. z. r. Cesarz Jmć raczył mianować Prezydentem nowoustanowionéj w Kurlandyi Komissyi do rozgraniczenia dóbr skarbowych i ziem oddawanych w dzierżawę, byłego pułkownika gwardyi barona *Rönne*; —przez Głównozarządzającego Wydziałem poczt: Dozorca Stacyi pocztowej Rajgorodeckiej, szlachcic Michał *Sobolewski*, otrzymuje stopień Rejestratora Kolleg., w nagrodę za gorliwą służbę i ważne usługi które, oddał w potrzebie uspokojenia zamieszek na Wołyniu.

Ukazy 1 Departamentu Rządzącego Senatu.—1) 5 *b. m.* O złożeniu z urzędu i nieprzyjmowaniu na potém do żadnéj służby Chorążego Orenburskich kozaków *Klonina*. —2) *tegoż dnia.* O mundurach urzędników Dworu Cesarskiego, Dworskiego zarządu, Gabinetu i Departamentu Udziałów. *(G. S.)*

Wyjątki z Ustawy o porządku zgromadzeń szlacheckich, wyborów i pochodzącego z nich urzędowania. *(Ciąg dalszy.)*

§ 80. Urzędy osadzone z wyboru szlachty, w ogólnoś-

ci dzielą się na gubernijalne i powiatowe. Na gubernijalne, wybory odbywają się przez szlachtę całej gubernii, na powiatowe zaś przez szlachtę tegoż powiatu. Szczegółowe oznaczenie takowych urzędów, i przywiązanych do nich rang załącza się tu w osobnym spisie. (a) — § 81 Rang takowych, jeśli kto niema wyższej, równie jako i przywiązanych do nich tytułów i innych osobistych przywilejów, używa każdy urzędujący z wyborów, dopóki zostaje w urzędowaniu.—§ 84. Na urząd marszałka powiatowego niemogą być wybierani: 1) ci, którzy nieotrzymali żadnej rangi czasu rzeczywistej służby t. j. przy wejściu do niej lub dymissyi, i 2) niemający prawa, według ogólnych przepisów ninijejszej ustawy, uczestniczyć bespośrednio nietylko w sprawach zgromadzenia, ale też i w wyborach. Na urzędy prezesów Izb sądów głównych, mogą być wybierani ci tylko, którzy wysłużyli cały zakres urzędowania z wyborów, w obowiąskach assesorów Izb, sędziów sumiennych, lub powiatowych, tudzież marszałkowie powiatowi, którzy dawniej służyli w wydziale sądowym, i nakoniec szlachta, którzy zajmowali w słżbie cywilnej miejsca nie niższe od Radzcy lub Prokurora. — § 85 W ogólności na urzędy prezesów izb sądowych, gubernijalnych, sędziów sumiennych, honorowych opiekunów gimnazijów, marszałków powiatowych i deputatów szlacheckich szlachta osobiści wybierani być niemogą. — § 86. Nadto, niemogą być wybierani na członków do jednego i tegoż sądowego urzędu, nader bliscy krewni: ojciec s synem, bracia rodzeni, stryj s synowcem, tudzież teść z zięciem.—§ 87. Kto wysłużył trzy lata na jakimkolwiek urzędzie, niemoże być obieranym na urząd niższy bez własnego zezwolenia.—§ 88. Marszałkowie, deputaci, sekretarze szlacheccy i wszyscy inni prócz ziemskich sprawników i wyznaczanych na urzędy w wydziale sądowniczym, obierają się na lat trzy.—Do czasu obrania i utwierdzenia prawnym porządkiem marszałków, deputatów i sekretarzy obowiąski ich w zgromadzeniu pełnią dawniejsi.—§ 90. Na marszałka gubernijalnego wybierają się za pomocą gałek tak dawniejszy gubernijalny marszałek i sędzia sumienny, jako i wszyscy marszałkowie powiatowi z ostatniego trzechlecia i wszyscy nowo obrani.—§ 92. Na urząd marszałka gubernijalnego szlachta wybiera każdą razą po dwóch kandydatów, i przez naczelnika gubernii i ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawia ich na zatwierdzenie Cesarskie. Do czasu otrzymania miadomości o takowém zatwierdzeniu jednego s kandydatów, obowiąski gubernijalnego marszałka sprawuje marszałek powiatowy gubernijalnego miasta, zajmując się obok tego i własnym obowiąskiem.—§ 92. Urzędnicy wyznaczani przez szlachtę na miejsca należące do wydziału sądowniczego, jako to: prezesowie i assesorowie izb sądów głównych, sędzia i assesorowie sądu sumiennego, tudzież sędzia i assesorowie powiatowego sądu, obierają się na lat sześć; na takiż sam zakres obierają się i ziemscy sprawnicy. — § 93, 94. Dla zapełnienia miejsc prezesów izb sądów głównych, wybierają się do każdego z nich po dwaj kandydaci, których naczelnik gubernii przedstawia przez Senat na zatwierdzenie Cesarskie. Do czasu zaś otrzymania takowego zatwierdzenia obowiąski ich sprawują prezesowie dawniejsi. — § 96. Wybierani na honorowych opiekunów gimnazyjów przedstawują się również na zatwierdzenie Cesarskie przez ministra narodowego oświecenia. — § 97. Wszyskich innych wybieranych przez szlachtę urzędników zatwierdza naczelnik gubernii.

§ 98. Dla zapełnienia zależących od wyboru szlachty urzędów gubernijalnych, szlachta każdego powiatu na wyborach powszechnych obecni i w nich uczestniczący, przedstawują po 4*ch* kandydatów: dwóch na assesorów izb i sądu sumiennego, i dwóch na urzędy inne. Zgromadzenie gubernijalne wybierać jedynie może s takowych przedstawionych od każdego powiatu kandydatów. — § 102, 103. Gdy pomiędzy wybieranémi, dwóch lub trzech ma za sobą równą liczbę głosów, marszałek gubernijalny lub powiatowy, stosownie do potrzeby, rostrzyga pomiędzy niemi zapomocą losów. Jeśli zaś zdarzy się iż liczba wyjętych ze skrzynki głosów okaże się większą, lub mniejszą od liczby głosujących, marszałek prezydujący odkłada zbywające lub dodaje niedostające gałki, i na szlachcica o którego rzecz szła głosuje się na nowo. — § 105, 106. Jeśli w jakim powiecie okaże się jawny niedostatek w przybyłej na zjazd szlachcie, mającej prawo obierania, na urzęda od takowego powiatu zależące wybiera cała gubernija. Jeżeli zaś okaże się niedostatek w mogących być wybieranemi, szlachta każdego powiatu ma prawo wybierać na swoje urzędy kandydatów i z innych powiatów tejże gubernii, lecz jedynie za ich zgodą. *(d. c. p.)*

— Do Petersburga przybyli: 3 b. m. z Rygi mianowany naczelnikiem 23*ej* dyw. pieszej Jen.-por. *Peterson* 1;—6*go* z Żytomierza, tymczasowy Podolski i Wołyński Wojen. Gubernator Jen.-adj. *Lewaszow;* — 7*go* z Mińska kupiec *Szczerbakow;*—8*go* z Warszawy, Jen.-adj. *Krasiński.* Wyjechali: 3 b. m. do różnych gubernij, Główny lekarski inspektor w wojsku, R. Tajny baronet *Willie;*—5*go* do Kamieńca obyw. *Wątrobka;*—7 t. m. do Warszawy, Jen.-adj. *Kołzakow.*

Warszawa 4 *Stycznia.* Komissija wsparcia oficerów Polskiego wojska 3 Stycz. rospoczęła swoję czynność pod przewodnictwem xcia Golicyna. — Codziennie wracają s Prus oddziały Polskich żołnierzy.—Władze tutejsze ogłosiły, iż rospuszczone wieści o zakazie wywozu drzewa s Królestwa są zupełnie fałszywe. *(G. P.)*

(a) Oto jest pomieniony spis urzędów i rang im odpowiednich.

Nazwiska urzędów. *Urzędy Gubernijalne.*	Przywiązane do każdego rangi czyli klassy.
Gubernijalny lub obwodowy marszałek	4.
Prezesowie izb kryminalnej i cywilnej	5.
Sędziowie sumienni	5.
Honorowi, opiekunowie gimnazyjów	5.
Assesorowie izb kryminalnej i cywilnej i sądu sumiennego, s których jeden prezyduje w urzędzie powszechnej opieki	7.
Członek Komissyi żywności	8.
Deputaci, po jednym s każdego powiatu, dla spisywania w szlacheckiém zgromadzeniu deputackiém xiąg wywodowych	9.
Sekretarz Szlachecki	9.

Nadto, w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Podolskiej i Mińskiej prezesi i assesorowie apellacyjnego gubernijalnego granicznego sądu; — tym ranga nie jest naznaczona.

Urzędy powiatowe.

Marszałek powiatowy	6.
Sędziowie powiatowi	7.
Sprawnik ziemski	8.
Assesorowie sądu powiatowego	9.
— — — —— ziemskiego	10.

Nadto, gdzie istnieją pomienione niżej urzędy, tam pozostają i właściwe im klassy:

Podkomorzy	6.
Chorąży	7.
Komornik	14.
Woźny	14.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 3 Stycznia. Przybyła tu temi dniami deputacyja rządu Greckiego, w celu układania się s pełnomocnikami wielkich mocarstw względem obioru Króla dla greków.

— Izba reprezentantów Stanów Ziednoczonych obrała poraz trzeci mowcą swoim P. Stevenson rodem z Wirginii.

— Oto są zapowiedziane w przeszłym No pisma naszego wyjątki s poselstwa prezydenta Stanów-Zjednoczonych do obu Izb kongressu, którem 7 z. m. otwartą została ich sessyja.

Systemat pokoju rządu naszego sprawił, iż uchowaliśmy neutralność pośród wszystkich wojen które się różnemi czasy między innémi mocarstwami toczyły; lecz systemat takowy, szerząc czynność i granice handlu naszego, naraził go oraz na różne krzywdy ze strony narodów wojujących. Anglija, Francya, Hiszpanija, Holandyja, Szwecya, Danija, Neapol, Portugalija wszystkie mniej lub więcej naruszyły prawa nasze. Od wszystkich domagaliśmy się zadośćuczynienia, i żądania takowe wywierały i dotąd wywierają stanowczy wpływ na nasze s pomienionemi mocarstwami stosunki.

Zadośćuczynienia żądane od Anglii pociągnęły za sobą układy nader dla obu krajów korzystne, osobliwie w handlu osadowym. Rolnictwo też nasze znaczne odniosło pożytki z handlu pomiędzy Kanadą a naszemi ziemiami około rzeki S. Wawrzynca i jezior, które wynagrodzą straty poniesione w celu wspierania stosunków południowych krain naszych z Indijami zachodniemi.

S Francyją zawarliśmy traktat który niezwłocznie podany będzie na zatwierdzenie Senatu, i który, zawierając warunki wymagające aktów prawodawczych, będzie potrzebował zgody obu izb. Traktatem tym, rząd francuski obowiązuje się do wyplacenia summy, jeśli nie wyrównywającej temu co obywatelom naszym należeć się może, to takiej przynajmniej, którą uznano za zaspakajającą. Domaganie się summy większej, pociągnęłoby za sobą negocyjacyje długie a może i bezskuteczne. Z drugiej strony, zastrzeżono zmniejszenie ceł od naszej bawełny i francuskiego wina.

Szwecyja i Danija zaspokoiły wszystkie żądania nasze; odnowiliśmy więc z niemi traktaty pokoju, i nasze stosunki polityczne i handlowe z mocarstwami témi są najprzyjaźniejsze.

Zajścia nasze z Hiszpaniją ukończone były traktatem w Washington 22 Lutego 1819; lecz poźniej handel nasz z dawnemi osadami hiszpańskiemi, częstych doznawał przeszkod od jej okrętów i korsarzy. Kilka naszych statków zabrano i sprzedano, już to pod pozorem naruszenia blokady portów jej osad, już pod pozorem przemycania towarów. Spodziewam się jednakże, iż rozwaga natchnie innemi uczuciami J. K. M. Króla Katolickiego; i gdy przekona się o sprawiedliwości żądań naszych, chęć utrzymania stosunków przyjaźnych zniewoli go zapewne do ich przyjęcia. Wysłałem już w tej sprawie agenta do Madrytu; i jeśli Hiszpaniia dłużej trwać będzie w uporze, sprawa ta poddaną zostanie konstytucyjnym sędziom, którzy rostrzygną co czynić należy gdy negocyjacyje niedoprowadzają do zaspakajających wypadków.

Domagania się któreśmy podali rządowi Obojga-Sycylii, są natury wcale innej. Nie przeczą tu krzywd, ani okrucieństwa i przewrotności które im towarzyszyły: lecz odmawiają zadośćuczynienia s powodu mniemanej nieprawości monarchy, który siedział podówczas na tronie. Wymówka ta, nigdzie dziś nieużywana, zaniechaną zapewne zostanie i przez J.K.M. Króla Obojga-Sycylii.

Podczas blokady Terceiry, portugalczycy zabrali kilka okrętów naszych i popełnili wiele innych bezprawiów; miałem właśnie posyłać siłę zbrojną dla dania ziomkom naszym pomocy, gdy odebrałem urzędowe oświadczenia, które uczyniły krok ten niepotrzebnym. Od tej chwili częste mieliśmy obietnice, i spodziewam się iż sprawa ta wkrótce zostanie ukończoną, zwłaszcza gdy Portugalija okazała niedawno przyjaźne nam chęci zmniejszając cło od ryżu, najważniejszego płodu w handlu wywozowym południowych prowincyj naszych.

Z innemi mocarstwami Europy niemieliśmy żadnego powodu do sporów. Stosunki nasze z Rossyją są na stopie największej swobody; w handlu i żegludze używamy tam korzyści na równi z innemi w najścislejszych stosunkach zostającemi z nią narodami. Lecz nie zdało się jeszcze mocarstwu temu, nadać pomienionym stosunkom większej wzajemności i trwałości, przez traktat handlowy; wkrótce mianowany zostanie poseł dla dopięcia tego ważnego celu i utrzymywania przyjaźni, której tyle dowodów odbieraliśmy tak od dzisiejszego Monarchy jako i od jego poprzednika.

Wspomniawszy jeszcze o stosunkach handlowych z Austryją, miastami hanzeatyckiemi, Prussami i Portą, przebiegł prezydent pokrótce sprawy Związku s krajami nowego lądu, poczém zwrócił się do stanu wewnętrznego własnego kraju. Interesa jego niemniej są pomyślne; wiele pokoleń indyjskich przyjęło czynione od rządu przełożenia względem oddalenia się od granic. Skarb znajduje się wstanie najpomyślniejszym. Dochody 1831 wyniosły do 27,700,000 wydatki tylko 14,700,000 doll. Dług narodowy spłacony zostanie w kapitale i procentach do lat czterech, a wtedy Stany-Zjednoczone dadzą nam przykład mocarstwa zawierającego w swojém łonie wszystkie zródła pomyślności i bespieczeństwa, bez grosza długu.

Paryż 5 Stycznia. Gazeta *Messagér des Chambres* w następujących słowach wyraża się s powodu przyjęcia przez Izbę parów prawa znoszącego dziedzictwo godności parowskiej, o którem donieśliśmy czytelnikom naszym w zaprzeszłym No. Tygodnika: «Słusznie poczytują rozwiązanie tego pytania za nader ważny wypadek. Główny ten artykuł konstytucyi naszej, tak długo trzymany w zawieszeniu, groził nam ciągle burzliwemi sporami, które mogły pociągnąć za sobą najsmutniejsze skutki. Dopóki ważna ta przemiana nie dokonała się, niemożna było rewolucyi naszej uważać za skończoną; od dzisiejszego dnia dopiéro, budowa rządu naszego spoczęła na trwałej zasadzie. — Jakże łacno kierować umysłami narodu naszego! Wydany s tego powodu bal w Tuileries nieustępował świetnością balom najlepszych czasów panowania Karola X. Młodzi następcy parów, pozbawieni swojego dziedzictwa, nie mniej się przeto wesoło bawili.»

— P. de Lafayette zachorował na szczególny rodzaj mocnej febry (gastro-entérite); 28 z. m. puszczano mu krew trzy razy. Teraz jednak stan jego zdrowia bardziej jest zaspakajającym.

— P. Treitlinger, który od lat 30 bawił tu w charakterze posła xxżąt Meklemburg-Strelitz, Saxen-Wejmar, Saxen-Altenburg, Saxen-Koburg-Gotha i Saxen-Meiningen, umarł 30 z. m.

— *Independant de la Moselle* oznajmuje pod d. 30 z. m. iż dyrekcyja artylleryi w Metz otrzymała roskaz rozbrojenia wszystkich twierdz swojego okręgu, mianowicie: Metz, Longwy, Thionville, Marsal, Toul, Verdun i Bitsche.

— P. Jomard, członek Instytutu, ogłosił następujące szczegóły o młodych Egypcyjanach, których wychowanie poruczonem mu zostało: w 1826 rząd Egyptski przysłał mu 44 młodych ludzi dla ćwiczenia ich w naukach i sztukach; za niemi przybyło wkrótce 10 innych, w roku zaś zeszłym przysłano jeszcze 34 chłopców na naukę rzemiosł. Większa część tych młodych ludzi przeszła wszelkie oczekiwania, i 22 z ich liczby ukończyło już kursa nauk i wkrótce do swej ojczyny wrócą; 7miu uczyło się statystyki i nauk administracyjnych; czterej chemii i gospodarstwa wiejskiego; trzej rolnictwa; pięciu, rozmaitych rzemiosł; trzej uczyli się w Brest marynarki i żeglowali już na obu oceanach od wyspy Bourbon aż do Chili; nakoniec trzej ostatni wrócili do Egiptu w Czerwcu z. r. i sprawują tam ważne obowiąski.

— Dowiadujemy się iż dwaj urzędnicy (PP. Bourmont i Tocqueville) wysłani przez rząd do Stanów Zjed-

noczonych Ameryki północnej, w celu poznania jej systematu praw karnych, zabierają się wracać do Europy. Zwiedzili już oni z największą pilnością wszystkie więzienia i zakłady karne, i wszędzie przyjmowani byli z uprzejmością i otwartością chlubną dla obu narodów. Otworzono dla nich wszystkie akta i materyjały ściągające się do ich przedmiotu; wiadomości zaś miejscowych dostarczali im urzędnicy umyślnie na to wyznaczeni. Spodziewać się więc możemy o zakładach karnych Ameryki pracy zaspakajającej i zupełnej. Wracając, PP. Bourmont i Tocqueville zatrzymają się w Anglii, dla porównania systematu karnego Stanów-Zjednoczenych s tym jakiego trzymają się w W. Brytanii; a s porównania takowego wyprowadzić się zapewne dadzą ważne projekta ulepszenia stanu więzień we własnym naszym kraju.

— Dr. Cloquet, wysyłany do Rossyi w celu uważania cholery, po 6*cio* miesięcznej nieobecności wrócił nareszcie do Paryża, ciepiący jeszcze na zdrowiu od skutków tej strasznej choroby, której dostał w Petersburgu. Przywiózł on s sobą ważne postrzeżenia zebrane po szpitalach i innych miejscach, i wypadki wielu doświadczeń czynionych nad ciałami umarłych, które mogą rzucić wielkie światło na naturę i siedlisko tej choroby.

(J. S. P. — G. P.)

Wiadomości Handlowe i przemysłowe

Petersburg 11 *Stycznia.*

Handel w Moskwie. W tutejszej gazecie Handlowej czytamy następujące szczegóły o działaniach celnego składowego urzędu (Складочная Таможия) w Moskwie.

W r. 1831 *przywozowych* cłu podlegających towarów wypuszczono ze składów (pakhauzów) na 3,684,811 r.—

W tej liczbie po większej części były: bawełna biała i farbowana na czerwoną Turecką barwę, bawełniane wyroby, wina, śledzie hollenderskie, séry, materiały aptekarskie, wonie i tytuń.

Nieuległych cłu towarów, jako to:			
drogich kamieni, pereł i t. d. na	953,363 r.	—	k.
Monety na	320,868 —	75	—
Wywozowych cłu uległych towarów na	438,293 —	—	—
Nieuległych cłu	49,028 —	65	—
Monety	396,620 —	95	—

W tej liczbie były wyroby bawełniane, jedwabne i wełniane, koszenilla, klej rybi, różne rzeczy dla oficerów, futra, fajans, kryształy, miedziane sprzęty, herbata i cukier.

S pomiędzy towarów które weszły do składów i jeszcze nie zostały odeclone główniejsze są następujące: Bawełny przędzonej białej pud. 13,098 f. z., wina szampańskiego butelek 21,473, perfum około 76 pudów, śliwek suchych niecukrowych pud. 30 f. 31, tytuniu w liściach z ogonkami pud. 1,286 f. 24, śledzi holenderskich pud. 156 f. 37¼, sérów pud. 109 f. 8.

W ogóle w 1831 r. s celnego urzędu wypuszczono towarów przywozowych na 4,949,042 r. 75 k., wywozowych na 883,942 r. 60 k.—Dochodów s ceł weszło 925,508 r. 89¼ k. Przeto więcej niż w 1830 r. o 263,401 r., a więcej niż w 1823 r. o 890,683 r.

Londyn 3 *Stycznia.* Papiery tutejsze spadły s powodu bankructwa Domu J. Maberly i Komp., które znaczny wpływ wywrze, gdyż P. Maberly miał udział w bankach szkockich, dostarczeniach dla wojska, handlu końmi i t. p. Przed kilką jeszcze miesiącami układał się on z rządem francuskim o kupno wielkich lasów koronnych, za summę dochodzącą 1,500,000 f. sterl.; wiadome też były jego chęci wzięcia na się pożyczki dla Belgijów.

Paryż 5 *Stycznia.* 30 z. m. na giełdzie tutejszej puszczone zostały w obieg nowe papiery pożyczki St.-Simonistów, której obligi sztychowane są na pięknym niebieskim papierze, s kuponami procentów, jak renty Neapolitańskie, opartych na przyszłém powodzeniu ich nauki.— Znaleźli się ludzie mający tyle dobrej wiary iż podjęli się tej pożyczki, i wiek nasz tak kocha się w papierach, iż znajdą może kogoś, co zechce wymieniać je na swoje dobre pieniądze.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 8 *Stycznia.*

Na Londyn	na	3 m.	pens.	$10\frac{5}{8}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d.	cens.	—
— — — — . . .	—	3 m.	—	
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	
— — — —	—	3 m.	—	$9\frac{5}{8}$.
— Paryż	—	70 d.	cent	—
— — —.	—	3 m.	—	$110\frac{1}{2}$
Dukat nowy.		10 r.	75 k.	
Rubel złoty		3 r.	$82\frac{1}{2}$ k.	
— — srebrny.		3 —	$67\frac{1}{2}$ —	

Hamburg 11 *Stycznia.* Austryj. 5 proc. 90; Ang. Rossyj. $92\frac{5}{8}$; Ross. 1831, $86\frac{1}{8}$; Polskie oblig. udziałowe $114\frac{1}{4}$.

Londyn 6 *Stycznia.* 3% Konsol. $84\frac{1}{8}$ Rossyjskie $99\frac{1}{4}$

Paryż 9 *Stycznia.* 3% 62 fr. 70 cent.

(J. S. P. — G. H.)

Literatura.

O listach i pamiętnikach Lorda Byrona wydanych przez Tomasza Moore.

(Ciąg dalszy.)

Naród, niegdyś pierwszy między narodami, w wykształceniu moralném, w sławie wojennej, kolebka filozofii, wymowy, sztuk pięknych, od wieków jęczał pod ciężkiem i okrutném jarzmem. Wszystkie obmierzłe przywary któreucisk rodzi w tych co napróżno się mu opierają, zepsowały charakter tego nędznego narodu. Ta waleczność co niegdyś wygrała wielką bitwę na rzecz cywilizacyi, która ocaliła Europę i zawojowała Azyą, tlała już tylko między rozbojnikami lądowemi i morskiemi. Przenikliwość rozumu, niegdyś tak pięknie rozwijana w każdej gałęzi fizycznych i umysłowych nauk, spadła na lękliwą, niewolniczą przebiegłość. Jednym razem ten spodlały na-

rod powstał przeciw swym ciemiężcóm. Zastraszeni lub zawiedzeni przez sąsiednie mocarstwa, znaleźli oni coś, co dobrze zastąpić może wszelką zewnętrzną pomoc: znaleźli w sobie samych szczątki niezgasłej jeszcze dzielności przodków.

Jako literat, lord Byron nie mógł pozostać obojętnym na wypadek téj walki. Jego polityczne opinije, lubo, jak wszystkie jego zdania, nie miały zalety stałości, znacznie jednak przechylały się na stronę uciśnionych. Lecz z Grecyją szczególne wiązały go względy. W dniach swojéj młodości mieszkał w tym kraju. Większa część najświetniejszych i najbardziej wsławionych jego poezyj, wzięła swe natchnienie s tamecznéj historyi i s tamtych krajów. Znudzony własną nieczynnością — poniżony przed sobą samym swemi dawnemi wykroczeniami, i literackiém niepowodzeniem, upragniony niedoświadczonéj jeszcze roskoszy i chlubnego zawodu, powiózł styrane swe ciało i zranioną duszę do Greckiego obozu.

W tém nowém położeniu rozwinął tyle dzielności charakteru i zdrowego rozsądku, iż wolno wnosić, że gdyby dłużej był pożył, pewnieby się dał światu poznać jako żołnierz i polityk. Lecz zbytek roskoszy i zmartwień sprawił na téj delikatnéj istocie skutek równy siedmiudziesięciu lat wieku. Smierć krążyła już nad nim, czuł to; i jedyna rzecz której pożądał, było to: umrzeć z bronią w ręku.

Nie tak chciało przeznaczenie. Troski, wysilenia, trudy i te fatalne bodźce, które stały się dla niego koniecznemi, w krótce obaliły go na łoże boleści, w obcym kraju, wśród obcych twarzy, bez nikogo coby mu sprzyjał. Tak to, we trzydziestym szóstym roku życia, najsławniejszy anglik XIX*go* wieku skończył swój świetny i nędzny razem żywot.

Teraz nawet, nie jesteśmy w stanie wspomnieć o tych wypadkach, bez głębokiego żalu, którego doświadczył cały naród kiedy się dowiedział że tyle sławy i tyle nieszczęścia spoczęło już w grobie. Nie trzeba tu uwag. Sama historya nosi w sobie swój sens moralny. Wiek nasz płodny był w przestrogi dla wielkich i w pocieszające przykłady dla skromnych, niewysoko sięgających ludzi. Za naszéj pamięci, umarli dwaj tacy mężowie, którzy, w wieku, gdzie dla innych zaledwo wychowanie się kończy, wynieśli się już byli, każdy w swoim wydziale, do najwyższego szczytu chwały. Jeden z nich umarł w Longwood, (*) drugi w Missolonghi.

Zawsze jest trudno oddzielić charakter literacki człowieka nam spółczesnego od osobistego jego charakteru. Trudność ta daleko jeszcze jest większa we względzie lorda Byrona; gdyż każdemu prawie wiadomo że on nic nie napisał coby mniéj lub więcej nie miało związku z nim samym. Jnteres który wzbudzają wypadki jego życia, kojarzy się w naszym umyśle s tym, jaki się samym dziełom należy. Całe pokolenie przeminąć musi, nim będzie podobna słusznie ocenić dzieła jego, jedynie jako dzieła. Dla nas, są to nie tylko xiążki, lecz i relikwije. Jakkolwiek bądź, postaramy się, choć s prawdziwą w sobie samych nieufnością, wyłożyć tu niektóre łożne uwagi nad jego poezyą.

Życie Byrona przypadło na czas wielkiej literackiej rewolucyi. Poetyczna dynastyja, która zepchnęła s tronu następców Shakspeara i Spensera, została s kolei zepchniętą przez pokolenie, podające siebie za spadkobierców dawnego rodu, na tak długo wydziedziczonego przez przywłaszczycieli. Prawdziwa natura téj rewolucyi nie była, zdaje się nam, dobrze zrozumiana przez wielką większość tych nawet co sami ją sprawili.

Jeśli podamy do rozwiązania następne zagadnienie: *na czém właściwie zależy różnica poezyi naszych czasów, od poezyi zeszłego wieku?*—dziewięćdziesiąt dziewięć osób na stu odpowie: oto na tém, iż poezya przeszłego wieku była poprawna, lecz zimna i mechaniczna, a tegoczesna, lubo dzika i nieporządna, skreśliła daleko żywsze obrazy i wstrząsnęła namiętności ludzkie nieskończenie mocniéj niż rymy Parnella, Addissona i Popa. W tenże sam sposób mówimy, że poeci s czasów Elżbiety mieli daleko więcej genijuszu lecz daleko mniéj poprawności od poetów z wieku Anny. Wszyscy niejako zgodzili się na to, iż poprawność i siła twórcza są dwie rzeczy wbrew sobie przeciwne i nigdy razem znajdować się nie mogą. Lecz nam się zdaje, że to mniemanie pochodzi jedynie ze złego użycia wyrazów, i że dało początek wielu błędom i zboczeniom, które utrudniają i wikłają naukę krytyki.

Cóż rozumiemy przez *poprawność* czyli regularność (correctness) poezyi? jeżeli ma to być zgodność s prawidłami, zasadzonemi na prawdzie i na pierwiastkach natury ludzkiej, tedy będzie ona znaczyła zupełnie to samo co *piękność*; jeżeli zaś mamy przez nię rozumieć stosowanie się do prawideł całkiem dowolnych, tedy oczewiście poprawność często wyjdzie na zły smak i niedorzeczność.

Pisarz skreślający widzialne przedmioty fałszywie, gwałcący właściwość charakterów, pisarz który opiewa nam góry co w nocy «nachylają swe senne głowy,» lub każe umierającemu człowiekowi żegnać ten świat długą z wyszukanych frazesów utkaną perorą, słusznie może być nazwany *niepoprawnym*, w najwyższém i prawdziwém tego wyrazu znaczeniu, bo przerysy jego niepodobne są do oryginałów. Czteréj poeci najdoskonalej wolni do podobnéj niepoprawności są: Homer, Dante, Shakespeare i Milton. Przeto są oni, w rzetelném znaczeniu słowa, najpoprawniejszemi s poetów.

Ci, co mówią że Wirgiliusz, lubo miał mniéj od Homera genijuszu, był wszakże poprawniejszym od niego, jakież znaczenie przywiązują do wyrazu poprawność? Czy to ma znaczyć że powieść Eneidy lepiej rozwiniona niż Odyssei? czy że rzymski poeta opisuje oblicze zewnętrznego świata lub poruszenia umysłu z większą od Greckiego dokładnością? że charaktery Achatesa i Mnestheusa delikatniej są odcieniowane, we właściwszém świetle wystawione i lepiej utrzymane niż charaktery Achilla, Nestora i Ulissa? Niezaprzeczoną wszakże jest prawdą, że na jedno złamanie zasadowych praw poezyi, które można dostrzedz w Homerze, łatwo znaleść dwadzieścia podobnych w Wirgiliuszu.

Troilus i Cressida, ze wszystkrch sztuk Shakspeara, zgodnie uważaną jest za najmniéj poprawną. Lecz nam wydaje się nieskończenie poprawniejszą, w zdrowem rozumieniu tego słowa, od wszystkich najzawołańszych sztuk autorów dramatycznych najpowszechniéj słynących s poprawności. Porównajmy ją naprzykład z Ifigeniją Rasyna. S przekonaniem twierdzimy, że Grecy Shakspeara nieskończenie więcéj mają podobieństwa do prawdziwych Greków którzy oblegali Troję, niż Grecy Rasyna; a to dla

(*) Na wyspie Ś. Heleny. (*Tłom.*)

tego, że Grecy Shakspeara są przynajmniéj ludźmi, kiedy Rasynowscy są prosto czczemi nazwiskami ludzi, drukowanemi kapitelem na początku paragrafów czystéj deklacyi. Wprawdzie Rasyn, byłby się wzdrygnął, gdyby kazano jego Agamemnonowi mówić o Arystotelesie: lecz na cóż się przyda uniknienie pojedyńczego anachronizmu, kiedy cała sztuka jego jest jednym wielkim anachronizmem. Są to rozmowy i frazy Wersalskie, w obozie pod Aulidą.

W takiém znaczeniu wyrazu *poprawność* jak my go rozumiemy, Sir Walter Scott, Wordsworth, Coleridge są pisarzami daleko poprawniejszemi od tych którzy są zwykle wystawiani za wzory w tym względzie; *np.* Pope i Addison. Jedno opisanie nocy miesięcznéj w Ilijadzie Popa zawiera więcéj uchybień, niż całe poema: *Wycieczka* (*). Niemasz ani jednéj sceny w Katonie Addisona, gdzieby wszystko, co stanowi złudzenie poetyczne: właściwość charakteru, języka, położenia, gorzej nie było zgwałcone niż w *pieśni ostatniego Minstrela* (**). Nikt zapewne nie powié że Rzymianie Addisona podobniejsi są do prawdziwych rzymian, niż robojnicy Scotta do prawdziwych rozbojników. Watt Tinlinn i William Deloraine nie są wprawdzie osobami tak czcigodnemi jak Kato; lecz godność osoby tyle wpływa na poprawność w poezyi, co i w malarstwie. Wolimy cygankę pędzla Reynoldsa, niż wizerunek Króla Jmci Wielkiéj Brytanii nabazgrany nad drzwiami jakiego pocztowego domu, i więcej nam się podoba rzezimieszek Scotta, niż Senator Addisona.

W jakimże więc sposobie wyraz poprawność używany jest przez tych, co mówią że Pope jest najpoprawniejszym z angielskich poetów i że tuż po nim idzie P. Gifford? Jakaż jest natura i wartość téj zalety, któréj niemasz ani w Makbecie, ani w Otello, ani w Królu Lerze, a w którą tak obfitują najnikczemniejsze utwory: tłomaczenia Hoola i Seatoniańskie konkursowe poemata? Nie możemy dostrzedz ani jednego prawidła wypływającego z rozsądku i natury rzeczy, któregoby Shakspeare nie zachował daleko ściśléj od Pope. Lecz jeżeli przez poprawność mamy rozumieć stosowanie się do pewnego ciasnego kodexu, który, pełen pobłażania dla *mala per se*, rozmnaża, bez żadnego nawet cienia sprawiedliwości, i rozsądku *mala prohibita*; jeżeli poprawność ma znaczyć ścisłe pilnowanie się pewnych ugodliwych względów, które tak są potrzebne do poezyi, jak etykieta do dobrego rządu, albo jak ustawne mycie się faryzeuszów do prawdziwéj pobożności—wtedy zapewne, Pope może być uważanym za poprawniejszego poetę od Shakspeara, a, z małą tegoż kodexu odmianą, Colley Cibber weźmie jeszcze pierwszeństwo przed Pope. Lecz słusznie powątpiewać można, czyli ten rodzaj poprawności jest zaletą, czyli raczéj nie jest prawdziwą wadą.

Pocieszną byłoby rzeczą szczegółowie rozebrać osobliwsze prawidła, które mizerni krytycy ułożyli dla poetów. Na czele, jako najgłośniejsze i najbardziéj niedorzeczne, staje jedność dramatyczna miejsca i czasu. Żadna ludzka istota nie potrafiła dotąd nic wymyślić, coby, nawet przez grzeczność, można było nazwać argumentem za tą jednością, oprócz tego, iż się jéj w ogóle pilnowali Grecy. Nie wielkiego trzeba wysilenia umysłu, aby potrzedz, że greckie dramata, często dziwnie piękne jako dzieła, uważane pod względem wystawienia ludzkich charakterów i ludzkiego bytu, niezmiernie są niższe od sztuk angielskich z wieku Elżbiety. Każdemu żakowi wiadomo, że część dramatyczna tragedyj ateńskich była podległa części lirycznej. Trzebaby więc mało co mniej niż cudu, iżby prawidła ateńskiego teatru przypadły do takich sztuk gdzie niema chorów. Największe arcydzieła sztuki dramatycznéj utworzone zostały wbrew przeciw prawidłu jedności i bez tego zgwałcenia nigdyby nie ujrzały świata. Jasna, na przykład, że taki charakter jak Hamleta, nigdy niedałby się rozwinąć w ciasnych obrębach w jakich Alfieri się zamknął. Takie jednak uszanowanie literaci zeszłego wieku mieli dla tych jedności, że Johnson, który ku wielkiéj swéj chwale, przeszedł był na przeciwną stronę, «sam był, jak powiada, przerażony własną zuchwałością, gdy powstał przeciw powadze tylu znakomitych imion.»

Bez końca było prawideł podobnego rodzaju i mocy. «Szkoda że Shakspeare, mówi Rymer, wystawił nam Otel«la czarnym: gdyż bohater tragedyi zawsze biały być po«winien.» Miltonowi powiada inny krytyk, nie należało «brać Adama za bohatéra, gdyż bohatér epicznego poe«matu, zawsze powinien być zwycięzcą.» — «Niedobrze że Milton, twierdzi inny jeszcze, tyle zawarł porównań w pierwszej xiędze swego Raju; ponieważ pierwsza xięga poematu epicznego powinna mieć jak najmniéj ozdób. Inny powstawał na bogate rymy Miltona, mówiąc iż te do tragedyi powinny być zachowane. i t. p. i t. p.

Inne prawidło poezyi heroicznéj, które, przed pięćdziesięcią laty uchodziło za istotne, jest to, iż na końcu każdej zwrotki powinien być przestanek, przynajmniéj komma; i to także było zawarowano, iżby sens nie indziéj, broń Boże, się kończył, jak razem ze zwrotką. Pamiętamy jak zawzięcie s tego powodu jeden z najsławniejszych krytyków powstał na P. Rogers, za najpiękniejszy z jego wierszy. *(d. c. p.)*

(*) Poema Wordswortha. *(Tłom.)*
(**) Poema Waltera Scotta. *(Tłom)*

OD REDAKCII.

— Na rok bieżący, główniejsze zródła wiadomości w piśmie naszém umieszczanych, oznaczane będą jak następuje. Głoski *R. I.* znaczą Руский Инвалидъ.—*P. P.* Сѣверная Пчела.—*G. P.* С. Петербургскія Вѣдомости i S. Petersburger Zeitung z dodatkami.—*G. S.* Сенатскія Вѣдомости z dodatkami.—*G. O.* Одесскія Вѣдомости. — *G. H.* Коммерческая Газета, Handlungs Zeitung. — *M. T.* Московскій Телеграфъ. — *T. M.* Телескопъ и Молва.—*Dz. Ręk.* Журналъ Мануфактуръ и Торговли. *D. M. S. W.* Журналъ Министерства Внутреннихъ Дѣлъ. — *J. S. P.* Journal de St. Petersbourg. — *R. B.* Revue Britannique.—*R. P.* Revue de Paris.—*H. R.* Hamburgh Reporter.—*E. R.* Edinburgh Review.—*F. R.* Foreign Review.— *P. R. G.* Allgemeine Preussische Staats Zeitung.—*M. B.* Morgenblatt.—*Z.* Zuschauer.—*Pb.* Provinzialblatt fur Kur, Esth und Livland. — *A. H.* Allgemeine Handlungs Zeitung.—*Jahrb.* Jahrbücher für Wissenschaftliche Kritik..—*K. L.* Kurjer Litewski. —*K. W.* Kurjer Warszawski.—┼ Oznaczać będzie rzeczy s prywatnych zródeł, *) z drugiej ręki powzięte.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 11-го Генваря, 1832. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.